

Prawosławny Punkt Duszpasterski  
pw. św. męcz. archim. Grzegorza (Peradze)

# Biały Anioł

Nr 1 (12)

4 stycznia 2009 r.



## XXIX NIEDZIELA PO PIĘCDZIESIĄTNICY

### NIEDZIELA PRZED ŚWIĘTEM OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

Sobór siedemdziesięciu Apostołów, św. Teoktysta igumena,  
męcz. Zosimy i Atanazego, św. Eustachiusza I arcybiskupa Serbii

### Ewangelia według św. Marka (1, 1 – 8)

Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Jak jest napisane u proroka Izajasza: «Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki!» Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając [przy tym] swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. I tak głosił: «Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym».

### Drugi list św. Apostoła Pawła do Tymoteusza (4, 5 – 8)

Dziecię Tymoteuszu! Czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie! Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego.

## Rozważania niedzielne



Posłuchajmy, do czego wzywa nas głos wołającego na pustyni. Jest to głos prorocki, głos Słowa: „Przygotujcie drogę Panu; dla Niego prostujcie ścieżki”. Cóż oznaczają te słowa dla nas, wiernych prawosławnego Kościoła Bożego w dwa tysiące lat po Narodzeniu Chrystusa?

Przygotowuje drogę i prostuje ścieżkę ten, kto poprawia własne życie, kto odrzuca odnoszące się do niego wszelkie pozory i przekłamania, w sercu którego dokonuje się prawdziwe nawrócenie. To właśnie prawe życie jest prostą drogą, którą Syn Boży Jezus Chrystus przychodzi do nas. On sam powiadamia nas o tym i właśnie do nas kieruje zasłyszane dzisiaj słowa zachęty. To Bóg kieruje krokami człowieka (Ps 37, 23) i tak bardzo ukochał tę drogę, że chętnie do

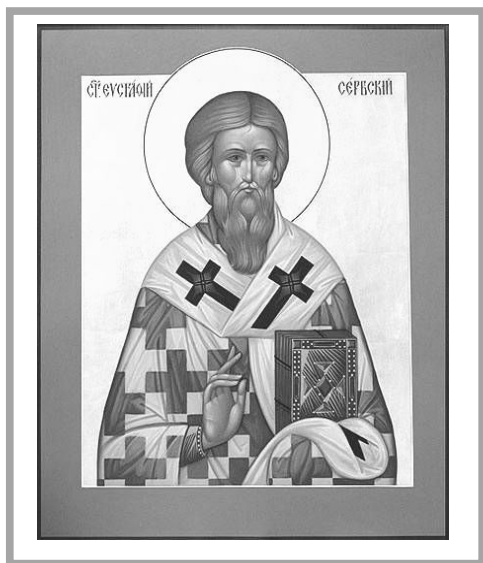
niego przychodzi i towarzyszy mu w jego wędrówce przez życie; jest obecny, lecz jakże często niezauważalny w każdym jego życiowym doświadczeniu. Gdyby bowiem Pan nie przygotował swego przyjścia przyjąwszy ludzką naturę – chociaż On sam jest drogą, prawdą i życiem (J 14, 6) – to również i nasza droga nie mogłaby zostać poprawiona według zasad Prawdy i nie prowadziłaby nas do Królestwa Bożego. Wyraźnie mówią o tym psalmy. „Jak zachowa młodzieniec w czystości życie swoje?” – pyta psalmista. I natychmiast, pod natchnieniem Bożym pojawia się odpowiedź: „Gdy przestrzegać będzie słów Twoich” (Ps 119, 9), co znaczy, że przestrzegać będzie przykazań Bożych i iść drogą Tego, który sam siebie się uczynił drogą. W innym zaś miejscu czytamy: „Oby drogi moje były nakierowane na przestrzeganie praw Twoich” (Ps 119, 5), abym dzięki słowom warg Twoich mógł kroczyć także trudnymi drogami. Bo one, choć wydają się być twardymi dla ciała, które ma wiele słabości, to jednak są dobre, piękne i pożyteczne dla ducha, jeśli tylko jest on ochoczy. „Jego drogi – głosi Księga Przypowieści – są bowiem drogami pięknymi, a wszystkie Jego ścieżki wiodą do pokoju” (Prz 3, 17). Takie są właśnie drogi Pańskie. Takie mogą być również ścieżki naszego życia, jeśli zapagniemy, aby zostały wyprostowane.

Sami wiemy, jak często nasze życiowe ścieżki są zawile i pogmatwane. Wydaje się nam, że nie zdołamy ponownie wkroczyć na drogę odnowy w Bogu, odświeżyć spojrzenia na prawdę z nawarstwień zalegających w naszych duszach

półprawd, przemilczeń i wymuszonych kompromisów, których celem jest raczej nasze wygodnictwo niż prawda w Chrystusie. Nie jest to jednak niemożliwe. Skoro Bóg jest z nami, któż przeciw nam. Postarajmy się tylko i zechciejmy odkurzyć zapomniane i zarzucone przez nas mapy wskazujące drogi do Boga. Odkryjmy na nowo zarośnięte drogowskazy, załóżmy na nogi obuwie wiary! Drogi Pańskie są bowiem nie tylko spokojne, ale i niosą pokój. Są również drogami mądrości, gdyż ci, którzy sami nimi podążają i zachęcają innych do wejścia na nie podobają się Bogu.

Ks. Artur Aleksiejuk

## Święty Eustachiusz I, arcybiskup Serbii



Święty Eustachiusz I urodził się w diecezji Budimlje (Czarnogóra) w bogobojnej serbskiej rodzinie. Żarko, bo tak nazywali go rodzice, od najmłodszych lat rozwijał w sobie miłość do Boga. Jego zdolności i chęć do nauki była tak wielka, że z Bożą pomocą w krótkim czasie prześcignął w nauce wszystkich swoich rówieśników.

Po osiągnięciu pełnoletniości i zastanowieniu się nad swoim powołaniem, Eustachiusz postanowił zostać mnichem. W tym celu udał się do Zety, do monasteru świętego Michała Archanioła. Tu zostaje postrzyżony na mnicha przez biskupa Zety Neofita. Jego bardzo surowy i ascetyczny tryb życia, wstrzemięźliwość i czystość, surowe przestrzeganie reguły modlitwnej, w tym praktykowanie modlitwy Jezusowej czynią go bardzo znanym w okolicy. Jego sława jako świętego ascety naśladowającego życie Świętych Ojców dociera nawet w najdalsze zakątki Serbii. Uciekając od popularności i pragnąc jeszcze bardziej zbliżyć się do Chrystusa Eustachiusz udaje się do Jerozolimy, aby pokłonić się Grobowi Pańskiemu oraz innym świętym miejscom Palestyny. Odwiedza również liczne tamtejsze wspólnoty mnisze przebywając i słuchając rad pobożnych ascetów oraz przyswajając ich reguły życia i ascezy. Z Ziemi Świętej Eustachiusz nie wrócił jednak wprost do swojej ojczyzny, udał się na Świętą Górę Athos, gdzie zatrzymał się w serbskim monasterze Przenajświętszej Bogurodzicy Chilandar. Tutaj oddając się żarliwej monastycznej

ascezie i praktykując życie modlitewne wcielał w życie ideał życia w Bogu. Po kilku Eustachiusz został w końcu jednomyślnie wybrany igumenem monasteru Chilandar. Jego sława i duchowa mądrość przekraczają jednak granice Góry Athos i docierają aż do Serbii. W rezultacie zostaje on wezwany do Serbii i wybrany na biskupa Zety z siedzibą w monasterze świętego Archaniola Michała, w którym jako młodzieniec przyjął mniszy obraz życia.

Doświadczony w życiu duchowym i w kierowaniu sprawami administracyjnymi swej diecezji Eustachiusz owocnie sprawuje swoje pasterskie obowiązki i po śmierci arcybiskupa serbskiego Joanicjusza staje się głównym kandydatem na jego następcę. W 1279 roku podczas soboru biskupów zwołanego przez króla serbskiego Milutina Eustachiusz zostaje wybrany arcybiskupem Serbii. Święty Eustachiusz kierował Serbską cerkwią przez siedem lat i zmarł 4 stycznia 1286 roku. Został pochowany w cerkwi Zbawiciela w monasterze w Żiczy. Wkrótce po pogrzebie, na grobie świętego zaczęły mnożyć się znaki i cuda. Po otwarciu sarkofagu okazał się, że jego ciało nie uległo rozkładowi. Na prośbę króla Milutina decyzją soboru serbskiej Cerkwi relikwie świętego przeniesiono do głównej cerkwi monasteru, skąd z powodu najazdu nieprzyjaciół zostały z kolei przeniesione do siedziby serbskich arcybiskupów – Pecki Patriarszej. Przebywały tam do roku 1737 roku. Obecnie miejsce przebywania relikwii św. Eustachiusza nie są znane.

Oprac. Jolanta Dojić

## Terminy nabożeństw

W tym tygodniu w naszej cerkwi będą sprawowane następujące nabożeństwa:

- **5 stycznia** (poniedziałek, Wigilia Święta Objawienia Pańskiego)  
Całonocne czuwanie – godz. 18.00.
- **6 stycznia** (wtorek, Święto Objawienia Pańskiego)  
Święta Liturgia – godz. 7.00.
- **10 stycznia** (sobota po Święcie Objawienia Pańskiego)  
Całonocne czuwanie – godz. 18.00.
- **11 stycznia** (niedziela po Święcie Objawienia Pańskiego)  
Święta Liturgia – godz. 10.00.

**Serdecznie zapraszamy!**

**Adres:** 00 – 544 Warszawa, ul. Wilcza 31, <http://www.liturgia.cerkiew.pl>

**Nr konta:** 33 1240 6074 1111 0010 2337 3609.

**Redaktor odpowiedzialny:** ks. Artur Aleksiejuk, nr tel. – 603037770.